OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

CENA 10 GR.

Narodowiec

Tygodnik Obozu Wszechpolskiego

ROK 2. | KATOWICE, dnia 23-go stycznia 1938 r. | NR. 4.

Interes narodu a obce agentury!

Ożywienie jakie znamionuje działalność masońskich komórek nie jest przypadkowe. Zawsze dotąd, gdy niebezpieczeństwo oddania rządów w ręce narodu autochtonicznego zagrożało interesom żydostwa światowego.

Komórki masońskie wydawały odpowiednie dyrektywy uzależnionym od siebie organizacjom, zakreślając im plan działania.

W takich wypadkach zawsze wysuwano tezy prowadzenia walki w interesie obrony ludzkości, humanitaryzmu, postępu lub jak obecnie demokracji.

Idące do walki poszczególne kolumny [illegible] zawsze powoływały się na źródło rozkazodawstwa. Przeważnie „wojska" masonerii działają jakgdyby samorzutnie.

Dziś prowadzona walka, ma rozstrzygnąć o panowaniu masonerii lub jej zagładzie; w takiej chwili zwalczające naród, jawnie już powołują się masonerią, zachwalając społeczeństwu zalety tej mafii.

We Francji za frontem ludowym otwarcie staje „Wielki Wschód" i „Wielka Loża" obrządku szkockiego prowadząc walkę jawnie o interesy masońskie.

W Polsce za frontem demokratycznym stoi „Wielka Loża Polski". Jawnie powołał się na masonerię, udzielając jej pochwały „klub demokratyczny" przez swego przedstawiciela prof. Michałowicza.

Pamiętać należy, że Polska stanowi szczególną pozycję w planie światowej masonerii. Przede wszystkim ze względu na uznanie Polski już w 1905 r. za teren, na którym mieszkać i żyć ma „lud" żydowski, rezerwoar sił żywotnych światowego żydostwa.

Dążenie masonerii w odniesieniu do Polski wyraża się w zapewnieniu sobie jaknajwiększych wpływów w gospodarce i polityce Polski, jako kraju, który według planów światowego żydostwa, ma być wylęgarnią żydowstwa i musi być powolny interesom żydowskim.

Pod fałszywym hasłem t. zw. demokracji, klub demokratyczny, socjaldemokracja, Związek Wolno-Myślicieli, częściowo Związek Nauczycielstwa Polskiego a nieświadomie, chcemy wierzyć, niestety też demokracja z przydomkiem chrześcijańska, czy t. zw. Stronnictwo Pracy, zwalczające wciąż głoszone przez Stronnictwo Narodowe, przez Obóz Wszechpolski dążenie narodu polskiego do samodzierżenia władzy w Polsce i kierowania interesami swymi, realizują plan szeroko zakrojonej przeciw narodowi walki światowego żydowstwa.

Żydom nie przeszkadza użycie fałszywych haseł demokratycznych w realizowaniu swego antydemokratycznego programu — podboju świata a w Polsce, zepchnięciu narodu polskiego do roli drugorzędnej.

Ostatnio żydzi z zagranicy usiłują wpłynąć na czynniki filosemickie w rządzie polskim, by w obronie interesów żydostwa, a wbrew interesom narodu polskiego, stosowały zgoła niedemokratyczne a wręcz dyktatorskie środki przeciw tym Polakom, którzy objawiają odwagę poświęcenia swoich interesów prywatnych interesom narodu polskiego. Żądają żydzi by tych, którzy prowadzą akcję wyzwoleńczą spod okupacji gospodarczej żydów i domagają się oddania władzy w państwie, w ręce narodu polskiego, spotkały represje na żądanie żydów.

W Ameryce żydzi posuwają się tak daleko, że w 12. punktach żądań żydowskich domagają się użycia polskiej siły zbrojnej przeciw tym Polakom, którzy prowadzą akcję wyzwoleńczą spod okupacji żydowskiej. Domagają się żydzi, by nie wolno było popierać polskiego handlu i rzemiosła, by nie wolno było przeszkadzać żydom w ogarnianiu stanowisk zyskowych, by nie wolno w prasie polskiej krytykować postępowania żydów, by nie wolno było klerowi polskiemu wypowiadać krytyki przeciw żydom, by policja pilnowała interesów i domów żydowskich.

Usiłują żydzi w Ameryce wciągnąć do walki przeciw odrodzeniu narodu polskiego rząd amerykański.

Poznajcie „demokraci" z przydomkiem chrześcijański czy ludowy jak rozumieją pojęcie demokratycyzmu żydzi, dowiedźcie się, że przeszkadzacie własnemu narodowi dojść do pełni władzy, wywalczcie w interesie żydów, umacniacie ich panowanie ze szkodą dla własnego narodu.

Wy zaś Polacy — Narodowcy na tę bezczelną próbę żydostwa i obcych agentur mieszania się w sprawy wewnętrzne Polski, odpowiedzieć możecie tylko stanowczym bezapelacyjnym protestem, wyrażającym się w rozpoczęciu natychmiastowego bojkotu żydów, usuwania ich z życia politycznego, gospodarczego, społecznego, zrywania z nimi nawet wszelkich stosunków towarzyskich.

E. S.

Komunikat

Od szeregu miesięcy pewne czynniki prowadziły oszczerczą **kampanię przeciw** Kol. Romanowi Inglotowi zarzucając mu, że sprzeniewierzył kwotę 683,— zł na szkodę wydawnictwa „Samoobrona", którego był swego czasu przedstawicielem. Kampania ta prowadzona była równocześnie na dwa fronty. Z jednej strony „Samoobrona", z drugiej zaś pismo „Śląski Kurier Poranny". Zarząd Główny O.W. stanął na stanowisku po zbadaniu ksiąg prowadzonych przez kol. Inglota, że „Samoobrona" rzucała oszczerstwa na kol. Inglota ze względów czysto konkurencyjnych. Nie negujemy zasług tego wydawnictwa około walki z żydostwem; stwierdzamy jednak, że jest ono przedsiębiorstwem ściśle prywatnym na zysk obliczonym i nie pozostaje w żadnym związku z organizacją Stronnictwa Narodowego czy Obozu Wszechpolskiego. Ów prywatny charakter Samoobrony sprawił, że poczęła ona prowadzić oszczerczą kampanię przeciw kol. Inglotowi, by w ten sposób ubijając „Narodowca" zapewnić sobie szerszy zbyt. Co do „Śląskiego Kuriera Porannego" uważał Zarząd Główny Obozu Wszechpolskiego, że kampania z tej strony prowadzona, ma wszelkie cechy roboty paszkwilanckiej, tak w naszym życiu politycznym rozpowszechnionej. „Śląski Kurier Poranny" zapragnął ubić za jednym zamachem i organizację zawodową Z. Z. Pracę Polską" podając, że kol. Inglot jest kierowni kiem tej organizacji, mimo, że nawet nie był jej członkiem.

Ostatnio sprawa powyższa znalazła epilog w Sądzie: **na skutek doniesienia „Samoobrony"** rzecznik Prokuratury przy Sądzie Grodzkim w Katowicach oskarżył kol. Inglota o sprzeniewierzenie kwoty 683,—zł na szkodę tegóż wydawnictwa. Z ramienia „Samoobrony" występował adwokat Dr. Link w charakterze powoda cywilnego. Kol. Inglot bronił się sam. Sąd po wysłuchaniu zeznań oskarżonego i świadka Skąpskiego, współwłaściciela „Samoobrony", **wydał wyrok uniewinniający kol. Inglota na koszt Skarbu Państwa.** Wyrok ten w międzyczasie się uprawomocnił.

W ten sposób potwierdzona została słuszność stanowiska Zarządu Głównego Obozu Wszechpolskiego, a oszczercy i paszkwilanci otrzymali zasłużoną odprawę.

Przy sposobności Zarząd Główny Obozu Wszechpolskiego przestrzega społeczeństwo śląskie, by nie dawało wiary tego rodzaju oszczerstwom. Metoda paszkwilu w polskim życiu politycznym jest powszechnie stosowana przy ubijaniu niewygodnych przeciwników. Wrogowie nasi widząc stały rozwój Obozu Wszechpolskiego i Z. Z. Praca Polska usiłują nas skompromitować. — Wszelkie jednak wysiłki idą na marne. Przyczyna tego jest prosta: Jesteśmy jedyną organizacją polityczną, zrzeszającą bez zastrzeżeń ludzi o czystych rękach.

Zarząd Główny
Obozu Wszechpolskiego.

Kwestia żydowska w Rumunii

Wywiad dziennikarzy francuskich z premierem narodowego rządu rumuńskiego

Żydowski „Nowy Głos" podaje za prasą francuską wywiad premiera Gogi, udzielony dziennikazrom francuskim w sprawie żydowskiej.

„W końcu ubiegłego wieku — oświadczył premier Goga — zmuszeni zostaliśmy traktatem berlińskim (1878) do nadania żydom wbrew naszej woli praw obywatelskich. Szczęśliwym trafem nie musieliśmy ich naturalizować z urzędu i mogliśmy uważać ich za cudzoziemców. Zresztą w tym czasie liczba żydów w Mołdawii i na Wołoszczyźnie, czyli w ówczesnym państwie rumuńskim, była niewielka. Byli to przeważnie ziegowie z Hiszpanii w XV wieku, o cerze oliwkowej, oczach i włosach czarnych, na ogół dość mili, nie mający nic wspólnego z tak przez nas zwanymi „Żydami wędrownymi", o cerze różowej, oczach przebiegłych, twarzy szerokiej i pełnej. Przybyli oni z Polski i z Rosji. Na ogół mogliśmy przyjąć żydów sefardyjskich, jak Francuzi w Bordeaux, Anglicy w Londynie i Holendrzy w Amsterdamie. Jednak od czasu wojny wszystko się zmieniło, gdyż w ciągu 20 lat nawiedziły Rumunię cztery kolejne inwazje żydów, bardziej niebezpiecznych od stale zamieszkałych u nas.

PIERWSZA INWAZJA ŻYDÓW ROSYJSKICH.

„W 1914-15, podczas zwycięskiej ofensywy wojsk rosyjskich pod wodzą Brusiłowa, Żydzi uciekali przed brutalnością Kozaków, tym bardziej, że ich brutalność miała dla nas tragiczne konsekwencje. Ci żydowscy uciekinierzy szukali schronienia w mej małej ojczyźnie, we wioskach północnej Transylwanii, gdzie zostali przyjęci z różnym stopniem życzliwości przez współwyznawców. Dla Żydów, zamieszkałych od dawna w Karpatach, nie był przyjemny widok tej fali chciwych emigrantów, którzy wkrótce stali się groźnymi konkurentami. Lecz Izrael, należy to przyznać, posiada obok mnóstwa wad jedną przynajmniej zaletę.. solidarność — oczywiście współwyznawców. Żydzi wytężyli wszystkie siły, zebrali środki i wszystko się ułożyło. Żyli lub gorzej, przyznaję, że raczej gorzej. W każdym razie nie gorzej, niż nasi wszyscy mieszkańcy wiosek. Mieli zaś przynajmniej tę przewagę, że jako cudzoziemcy uniknęli nieszczęść wojny i jej ciosów.

ŻYDZI-BOLSZEWICY WĘGIERSCY UCIEKAJĄ...

„Po zakończeniu wojny wybuchła w Budapeszcie rewolucja bolszewicka Beli Kuna i spółki. Jak wiadomo, wśród kierowników powstania znajdowali się sami Żydzi. Po upadku rewolucji nastąpiły brutalne represje w stolicy i na prowincji. Przerażeni Żydzi uciekali przed oddziałami admirała Horthy. I tym razem schronili się do Transylwanii, która stała się terytorium rumuńskim. Była to druga inwazja. Niestety, nie ostatnia!

TRZECIA KOLEJKA — ŻYDÓW UKRAIŃSKICH

„W 1921 r., kiedy wojska polskie podeszły aż pod Kijów. Żydzi ukraińscy, którzy mieli powody obawiać się Polaków równie jak Kozaków, przenieśli się do Bessarabii, która została do nas przyłączona traktatem wersalskim i gdzie już znajdowali się ich współwyznawcy.

I CZWARTA — NIEMIECKICH...

„Wreszcie, gdy w Niemczech Hitler przedsięwziął swe represje przeciw Żydom, byliśmy świadkami przybycia około 30.000 Żydów! W zasadzie Żydzi ukraińscy i niemieccy mieli przebywać chwilowo na naszym terytorium, ale wszyscy zainstalowali się i zostali na stałe. Urzędnicy nasi, niestety, byli przekupni, a Żydzi są mistrzami w dawaniu łapówek od kilku centów do kilku milionów lei.

EMIGRANCI W POJEDYNKĘ

„Nie mówię już o tych, którzy codziennie przekraczają naszą granicę. Każdy emigrant z pewnością znajdzie po drugiej stronie kordonu współwyznawcę, który powie żandarmowi: pozwól mu pozostać, on jest moim gościem. Ale czemuż nie są wysyłani przez władze lokalne? O to właśnie chodzi.

PÓŁ MILIONA NIEPOŻĄDANYCH PRZYBYSZÓW

„Oceniam na 500.000 dusz liczbę Żydów, przybyłych do nas od 1914 r. drogą masowej emigracji lub też powolnej infiltracji, nieustającej ani na chwilę. Te 500.000 niepożądanych przybyszów nie może nas zmusić do tolerowania ich, gdyż jakkolwiek traktat wersalski zmusza nas do nadania praw obywatelskich wszystkim Żydom, którzy znajdowali się u nas w chwili zawarcia pokoju, postanowienia te nie dotyczą wszystkich później przybyłych. Kwestię tę podniesiemy wkrótce przed Ligą Narodów „jeżeli jeszcze istnieć będzie".

„NAJLEPIEJ... NA MADAGASKAR"

— Ale cóż można zrobić z tymi biedakami? — zapytuję.

Goga milczy przez chwilę, jakby wahał się przed wyrażeniem rzeczy, która mogłaby wydawać się potworną. I po chwili mówi:

— A więc, czy nie można by ich wysłać daleko... gdziekolwiek na wyspę, skąd nie mogliby powrócić; krążowniki wszystkich narodów otaczałyby wyspę... na Madagaskar na przykład.

— Co pan myśli o Palestynie?

— Palestyna jest zbyt ciasna. Wkrótce będzie przeludniona. Istnieje również Uganda, o której myślał niegdyś Herzl, założyciel syjonizmu. Jest to kraj zdrowy, odpowiedni do kolonizacji. Anglicy nie będą temu przeciwni. Lecz mieszkańcy Afryki nie zechcą być poddanymi Żydów. Cóż zrobić? To jest fatalizm! Hitler gdy go odwiedziłem, powiedział mi: „Bardzo mi przykro, że musiałem posłać naszych Żydów do was. Jestem jednak zadowolony, że nie mam ich u siebie".

Niebywała prowokacja Polski przez żydostwo amerykańskie

W 12 ŻĄDANIACH DOMAGAJĄ SIĘ ŻYDZI AMERYKAŃSCY WYSTĄPIENIA WOJSKA PRZECIW AKCJI ODŻYDZENIA KRAJU.

Wychodzący w Chicago „Dziennik Zjednoczenia" (z 21 grudnia 1938) zamieszcza artykuł p. t. „Dwanaście żądań żydowskich" — w którym m. in. czytamy:

— „W ubiegłą niedzielę odbył się w Chicago jeden więcej wiec żydowski, zwrócony przeciw Polsce. **Wiece podobne urządzane są po wszystkich miastach amerykańskich do Atlantyku do Pacyfiku.** Żydzi atakują na nich rząd polski, a nawet — jak to było w Chicago — **grożą mu obaleniem** (Sic!), jeśli **nie weźmie on Żydów w specjalną opiekę.**

Co to ma znaczyć ta specjalna opieka? — pyta czytelnik.

Otóż z krzyku żydowskiego wynika, **że rząd polski ma użyć sił zbrojnych,** aby

1) nie było bojkotu sklepów żydowskich w Polsce,

2) nie wolno było pójść Polakom pod sztandarem hasła: „Polska dla Polaka"!,

3) nie wolno było Polakom zakładać sklepów i przedsiębiorstw jakichkolwiek tam, gdzie już istnieją interesy żydowskie,

4) nie wolno było Polakom bronić się, gdy są atakowani, a nawet mordowani przez Żydów, gdyż taka obrona to pogrom,

5) nie wolno było Polakom przeszkadzać Żydom w ogarnianiu wszystkich możliwie stanowisk zyskowych,

6) nie wolno było prasie polskiej krytykować postępowania żydowskiego, gdyż to jest antysemityzm,

7) nie wolno było organizować się, ani odbywać zgromadzeń publicznych, mających charakter prciwżydowski,

8) nie wolno było różniczkować mieszkańców Polski na Polaków i Żydów, gdyż ostatni są także państwowymi Polakami,

9) nie wolno było klerowi polskiemu występować przeciwko Żydom, gdyż jest to wprowadzenie wojny religijnej,

10) nie wolno było społecznym organizacjom polskim prowadzić agitacji na wsi i wśród robotników, gdyż jest to partyjność, mająca na celu pauperyzację (zubożenie) Żydów,

11) aby policja pilnowała bezpieczeństwa interesów i domów żydowskich, gdyż jest to sprawa porządku i spokoju w państwie,

12) aby w razie potrzeby na obronę Żydów użyte zostało wojsko, gdyż i Żydzi płacą podatki tak na utrzymanie policji, jak i wojska",

Nie często przenikają do nas wieści o przeciwpolskiej propagandzie Żydów zagranicą. Nasze oficjalne i półoficjalne agencje „nie zajmują" się tego rodzaju „drobnostkami". Żydowskie i wszelkie folksfrontowo-demokratyczne agencje łącznie z prasą tego autoramentu wolą przemilczać podobne wydarzenia, uważając, że musi to w Polsce wywołać wręcz choleryczną akcję.

Trudno istotnie powstrzymać się od słów najostrzejszego potępienia po zaznajomieniu się z treścią przytoczonych 12 żądań żydostwa amerykańskiego, słusznie też upomina „Dziennik Zjednoczenia" rząd Stanów Zjednoczonych:

— Nad tymi żądaniami i nad tą groźbą powinny się zastanowić poważnie te władze i czynniki amerykańskie, do których Żydzi amerykańscy wysyłają swe przeciwpolskie protesty, gdyż jest to już otwarte mieszanie się pewnej części społeczeństwa amerykańskiego do wewnętrznych spraw innego państwa, i jest to bezczelna próba wciągnięcia i naraźnia powagi Stanów Zjednoczonych, jak i przyjaźni dwóch zaprzyjaźnionych republik na trudności dyplomatyczne, nie będące w interesie ani jednego ani drugiego państwa. —

Nie wiemy coprawda, czy interwencja dyplomatyczna rządu polskiego nastąpiła i w jakiej formie. Przytoczymy więc jeszcze te uwagi „Dziennika Związkowego":

— „To już jest więcej aniżeli bezczelność. **Poznał się na Żydach Hitler, i zawczasu zrobił z nimi porządek. Dobrze Polska zrobi, jeśli z tym większym naciskiem, im większy będzie krzyk żydowski, wskaże Żydom miejsce, na którym będą mogli żyć i pracować, ale z którego nie będą mogli się posunąć ani o krok dalej".**

Dobrze Polska zrobi — tylko kiedy?

Ostrzeżenie

KOMUNIKAT WYDZIAŁU AKCJI GOSPODARCZEJ STR. NAR.

Ostrzegając, podajemy do wiadomości nabywców Polaków, zwłaszcza z Ziem Zachodnich, że firmy, handlujące serem litewskim w Baranowiczach: A. Zabłocki, Sławiński, S-ka „Serlit", Chiszyn i Słonimski — są to firmy czysto żydowskie.

Wspomniane firmy, wysyłając zamówiony towar, zaopatrują paczki w ulotki, głoszące, że są to firmy chrześcijańskie, oraz zawierające hasło „Swój do swego po swoje". Ma to na celu wprowadzenie w błąd nabywców Polaków.

Wszystkie pisma polskie prosimy o przedrukowanie powyższej wiadomości.

Przegląd prasy

ECHA PRASOWE USTĄPIENIA PUŁK. KOCA Z SZEFOSTWA OZONU.

Odejście pułk. Koca ze stanowiska szefa „Ozonu" oceniane jest naogół jako jego klęska polityczna. Klęska ta zaznaczyła się w nikłych sukcesach w terenie organizacyjnym oraz w wywołaniu tarć w obozie legionowo-peowiackim.

Na temat roli wodza obozu zjednoczenia „Głos Narodu" takie snuje myśli:

„Klęska płk. Koca tłumaczy się bardzo prosto: miał wszystkie dane do stworzenia wielkiego, politycznego ruchu, prócz jednej, ale najważniejszej,— prócz osobistych kwalifikacji na „wodza", którym go pospiesznie obwoływano.

„Jest człowiekiem z pewnością poczciwym i osobiście bez zarzutu. Ale są to zaledwie kwalifikacje potrzebne temu, któremu powierzamy portmonetkę z 10 złotymi do pilnowania, nie naród do „zjednoczenia".

„Jego deklaracji z dnia 21 lutego 1937 roku słuchaliśmy, ze ściśniętym sercem. Wykrztusił z siebie tych kilkanaście zdań, uwierzywszy, że do zjednoczenia narodu wystarczą poczciwe chęci i parę frazesów równie wyświechtanych, jak nic nie mówiących".

Natomiast o warunkach zjednoczenia narodu i kwalifikacjach doń potrzebnych pisze m. i.:

„Zjednoczenie narodu" jest wielką **rzeczą, i tylko naiwni mogą sobie wyobrażać, że do niego wystarczy dobra wola. I wiemy że szef „zjednoczenia narodu" musi być sługą narodu, nie jednej tylko grupy. I jeszcze wiemy, że musi być piastunem wielkiej „wizji narodu", którą się nabywa przez przemyślenie misji narodu i przez udział w walce krzyżujących się koncepcyj przyszłości państwa i narodu. Natomiast wiemy, że szarża generalska nie jest tu koniecznym warunkiem".**

☆

Prorządowy „Dziennik Poznański" taką przynosi wiadomość:

„W tych dniach otrzymaliśmy od b. starosty działdowskiego p. Twardowskiego wyczerpujący list, napisany na 32 stronach bitego druku maszynowego. W liście tym p. Twardowski — skazany prawomocnym już wyrokiem na półtora roku więzienia i poszukiwany przez listy gończe — formułuje szereg zarzutów przeciwko byłemu wojewodzie pomorskiemu Kirtiklisowi. Zarzuty są tego rodzaju, że wzdragamy się przed ich powtórzeniem, czy też chociażby nawet przed wymienieniem kategorii, do jakich należy je zaklasyfikować.

Dlaczego notujemy ten fakt na łamach naszego pisma.

Otóż dlatego, że cały szereg procesów w głośnej już niestety w Polsce serii t. zw. pomorskich, obciążył nie tyle może tych, którzy w nich zasiadali na ławie oskarżonych, ale obciążył właśnie b. wojewodę Kirtiklisa. Mamy wszyscy świeżo w pamięci ogromny proces b. starosty Twardowskiego, czy też chociażby zakończony niedawno proces b. starosty Czarnockiego. Reakcja b. wojewody Kirtiklisa na powszechne oburzenie opinii publicznej jest dotychczas żadna. Żadne władze państwowe nie zajęły się również bliżej tym byłem wojewodą".

Rehabilitacja systemu sanacyjnego jak sądzono, miała nastąpić przez wyczyszczenie drobniejszych spraw u dołu. Spławiono więc pewną liczbę starostów, którzy „radosną" swą twórczością, jak można z licznych procesów zaobserwować niemało przyczynili się do „podniesienia" dobrobytu swych obywateli. Ostatnio jednak zaczęto już coraz częściej mówić o moralnych sprawcach „u góry". Cytowany głos podnosi właśnie tę sprawę odnośnie do jednej osoby. Mamy jednak wrażenie że takich głosów mogłoby być więcej.

Skazanie komendanta posterunku policji

za ciężkie pobicie narodowca

Sąd apelacyjny rozpatrzył sprawę przodownika policji Władysława Lisa z Sarnaków, skazanego na rok więzienia za pobicie redaktora „Przyjaciela Narodu", Czesława Dmowskiego, działacza Stronnictwa Narodowego na Podlasiu. Tło sprawy jest następujące:

W dniu 11-go października 1936 r. w Sarnakach, w mieszkaniu prezesa S. N. p. Józefa Szumera odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego, w którym uczestniczył również Czesław Dmowski. W czasie zebrania wkroczył do mieszkania przodownik Lis, aby wylegitymować obecnych. Po wylegitymowaniu Cz. Dmowskiego, przod. Lis polecił mu, aby razem z nim udał się na posterunek. Dmowski odmówił. Wówczas przod. Lis zaprowadził Dmowskiego siła, a po drodze obrzucając stekiem obelg, pobił dotkliwie pałka gumową, zadając ciężkie uszkodzenia ciała.

W dodatku, aby pobity narodowiec nie mógł udać się natychmiast do lekarza po świadectwo, policjant przetrzymał Dmowskiego przez 48 godzin w areszcie.

Pobicie było jednak tak ciężkie, że p. Dmowski udawszy się, po wypuszczeniu z aresztu, do lekarza otrzymał świadectwo lekarskie i na tej podstawie wytoczył proces przod. Lisowi.

Sąd okręgowy skazał przod. Lisa na rok więzienia. wydając obszerne motywy. w których wywody skazanego w większości uznane zostały za nieprawdziwe. Sąd uznał, że st. przod. Lis wprowadził w błąd swą władzę i że zatrzymał Cz. Dmowskiemu bezprawnie przez okres roku legitymację Stronnictwa Narodowego, oddając ją dopiero w czasie rozprawy. St. przod. Lis, zdaniem sądu, zupełnie bezprawnie rozwiązał zebranie, które odbyło się w mieszkaniu Szumera.

Również zachowanie się oskarżonego Lisa w czasie odprowadzania Cz. Dmowskiego na posterunek było niewłaściwe, a oburzenie Dmowskiego mieściło się całkowicie w ramach prawa.

W chwili, gdy Dmowski wprowadzony został na posterunek został natychmiast dotkliwie pobity pałką. Świadkowie wyraźnie zeznali o „palowaniu" tłumacząc fakt ten tym, aby Dmowskiego, działacza Stron. Narodowego, odstraszyć od przyjazdów na teren posterunku w Sarnakach.

Nawet świadkowie powołani przez oskarżonego, zdaniem Sądu, zeznali o nim niekorzystnie. Sam zaś konfident Aleksander Żykow zaprzeczył twierdzeniom st. przod. Lisa, jakoby udzielił mu informacji, że w mieszkaniu J. Szumera odbywa się zebranie nielegalnej organizacji.

„Mając powyższe na uwadze, — brzmią w konkluzji motywy wyroku — sąd znajduje, że przodownik P. P. Wł. Lis, skazany już w r. 1936 zarówno przez sąd okręgowy w Siedlcach, jak i przez sąd apelacyjny w Warszawie za zadanie ciężkich uszkodzeń ciała Janowi Krasiejce na 2 lata więzienia z zawieszeniem wykonaniu kary — dopuścił się tym razem przestępstwa zarzuconego w akcie oskarżenia.

Oskarżony, zamiast uciekać się do stosowania niezbędnych środków przymusowych — wkroczył na drogę, występku wyrządzając swoim postępowaniem, polegającym na przestępczym wykorzystaniu władzy szkodę dla interesu publicznego, gdyż dopuścił się występku, jako czynny komendant posterunku P. P., pobił obywatela, którego bezprawnie uprzednio pozbawił wolności..."

Skazany Lis od wyroku tego wniósł apelację. Sąd apelacyjny podzielił stanowisko pierwszej instancji i wyrok w całej rozpiętości zatwierdził.

Obecnie. Lis będzie musiał odsiedzieć także i karę 2-ch lat więzienia, wymierzoną poprzednio również za pobicie.

Inż. Doboszyński przewieziony do Lwowa

PROCES WYZNACZONO NA 4 LUTEGO.

W piątek 14 stycznia obrońca inżyniera Doboszyńskiego adw. dr. Pozowski otrzymał urzędową wiadomość o wyznaczeniu terminu procesu Doboszyńskiego na d. 3 lutego. Równocześnie nadeszły wiadomości ze Lwowa, że prokurator Olszewski podtrzymuje akt oskarżenia sporządzony przez prokuratora Sypułę, rezygnuje jednak z zeznań 9-ciu Żydów z Myślenic.

W nocy z piątku na sobotę o godz. 0,35 pociągiem poznańsko - lwowskim inż. Doboszyński przewieziony został z Krakowa do Lwowa. Z więzienia na dworzec przewieziono inż. Doboszyńskiego w zamkniętej karetce więziennej, eskortowanej przez auto policyjne. W pociągu inż. Doboszyński oraz eskorta policyjna zajęli dwa przedziały.

FELIETON Z CYKLU NASZA EPOKA.

Tajemniczy list

Otrzymałem przed kilku dniami tajemniczy list, którego koperta adresowana do mnie, a wnętrze zawierało następującą treść:

Szanowny rebe!

Poczebowałeś życzyć, abym wygłosił odczyt w Kattowitz. Postawiam sze do twojej dyspozycji i pitam kiedy on sze odbędzie. Myszle, że najlepiej sze nadaje loża Concordia przy ulicy Stawowej co do miejsce, a koniec styczeń co do czas. Pamiętaj rebe o ochronie przed chuliganami.

Pozostawiam z uszanowaniem sze

Grünberg.

Dziesięć dni łamałem sobie głowę, co to ma znaczyć. Skąd ten kontakt z żydokomuną. Chyba żydzi nie mają specjalnych powodów, by darzyć mnie zaufaniem. A przede wszystkim ten awans na rabina... jak Boga kocham, że niezasłużony. Prędzejbym na jakiś mały wawrzyn zasłużył.

Wyjaśniła mi wszystko wreszcie sejmowa interpelacja ks. infułata Lubelskiego, w sprawie naruszania tajemnicy listowej. Jest widocznie na poczcie jakaś przystojna (oczywiście!) panienka, która interesuje się moją osobą. Z bliżej nieokreślonych przyczyn obchodzi ją również osoba jakiegoś rabina np. Chamajdesa. Wiedziona kobiecą ciekawością skontrolowała treść obu listów i w rozstrzepaniu biedactwo pozamieniało koperty. Oto i wszystko! Jakie to proste, prawda?

Inna rzecz, że takie figielki i dowcipuszki urzędników pocztowych mogą jednych adresatów przyprawić o nagły atak apopleksji, drugim zaś, takim co to mają wyrobione poczucie humoru, podsunąć myśl prowadzenia oryginalnej korespondencji.

To drugie już zaczyna się szerzyć: Pewien mój przyjaciel zamierzał wysłać do jednej z wysoko postawionych osobistości (nazwiska nie podam ze względów cenzuralnych) list treści następującej:

Mój Drogi!

Powołując się na nasze ustne pertraktacje w Adrii, przypominam że spotykamy się o 2-giej po północy na rogu ulicy Matejki. Kasa jest pełna bo Adaś K. na odchodnym dostał dużo pieniędzy ze Skarbu. Narzędzia weź z lokalu Falangi, a kwas kup w drogerii.

Twój Nikifor.

List nie wyszedł, bo Nikifora tymczasem capnęli i to równocześnie w trzech miejscach:

primo w Tarnopolu, secundo pod Warszawą, tertio w Białej. Ponoć ten z Białej jest autentyczny a tamtych dwóch już wypuścili. Nikifor z Tarnopola „okazał się być" poczciwym żydkiem, który zwiał pieszo z Rumunii, ten spod Warszawy zaś urzędnikiem pocztowym, co to zamienił list Rataja. Prawdziwego Nikifora złapał szofer. Biedak minął się z powołaniem, ale teraz już chyba otworzy biuro prywatnych detektywów. Do policji go nie przyjmą za karę, bo kto widział żeby szofer robił konkurencję policji Może jeszcze dostanie grzywnę za wybryk nieobyczajowy. Takie już czasy!

Minister spraw wewnętrznych jest chorych, trochę spowodu Nikifora a trochę na żołądek. Za poradą Wieniawy pije naftę, bo mówią, że ma Robakiewicz[illegible]dku. A nafta jest dobra na robaki. W kołach starościńskich robią już zakłady na kogo teraz przyjdzie kolejka: Pewnego śląskiego starostę słuchali już jako świadka. Przypomina mi się stara piosenka: „Bo to się zawsze tak zaczyna!". Kirtiklis też latał jak opętany po sądach i świadczył co wlazło, że z tego świadkowania wyjdzie dwieście stron aktu oskarżenia to można na zdrowy rozum przypuszczać.

O chorobie ministra spraw wewnętrznych mówią inni, że to zwykłe przeziębienie. Zupełnie zrozumiałe, bo to i taka nagła odwilż, no i na dodatek koc mu zabrali. Skwarczyńskim się tak łatwo nikt nie ogrzeje, choć ma być podobno czerwony jak ogień.

W warszawskich kołach politycznych krąży teraz wschodnia przypowieść o latającym dywanie czyli kocu. Przyleciał z Banku Polskiego i całą falangę efebów na sobie przywiózł. Teraz poleciał znowu w bliżej nieokreślonym kierunku, znowu z falangą. Leczą się dziś obaj z Bebciem Piaseckim w Monte Catini na wątrobę. Mocne nerwy mają ci ludzie! Mnieby odrazu krew zalała na amen.

Daszek.

PRACA POLSKA

Sprawozdania z zebrań

KNURÓW.

Dnia 9 stycznia odbyło się w Knurowie wielkie zebranie Związku Zawodowego Górników „Praca Polska" przy udziale około 150 członków i sympatyków. Po zagajeniu przez kol. Nowaka T. zabrał głos kol. sekretarz powiatowy Ksol B., który w mocnych słowach omówił sytuację gospodarczą w górnictwie. Następnie przemawiali kol. prezes okr. Franiel z Katowic i kol. apl. Sondej B. Pierwszy omówił sytuację gospodarczą w kraju i w świecie, podkreślając konieczność wstępowania w szeregi Z. Z. „Pracy Polskiej".

Ponadto mówca zcharakteryzował stanowisko Z. Z. „Pracy Polskiej" w sprawie strejku górników na kopalni Knurów. przy czym omówił zagadnienie skróconego czasu pracy w górnictwie. Wszyscy bez wyjątku solidaryzowali się ze stanowiskiem mówcy, którego mocne i rzeczowe przemówienie sala nagrodziła hucznymi oklaskami.

Kol. apl. Sondej omawiał kwestię robotniczą na tle rozmaitych prądów i doktryn społeczno - gospodarczych.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych przystąpiono do sporządzenia deklaracyj nowych członków, którzy masowo zgłaszali swój akces do Z. Z. „PRACA POLSKA", co świadczy dowodnie o zwróście wpływów naszej organizacji oraz o żywym zainteresowaniu się tą organizacją tych, którzy do niedawna ją zwalczali.

ŚWIĘTOCHŁOWICE.

W tym samym dniu odbyło się zebranie członkowskie Związku Zawodowego Górników „Praca Polska" przy udziale około 100 członków.

Na temat sytuacji gospodarczej w kraju i we Francji przemawiali prezes okr. Franiel i apl. Sondyj. Oba przemówienia spotkały się z gorącym aplauzem słuchaczy.

KOCHŁOWICE.

Dnia 6 stycznia r. b. odbyło się walne zebranie członków Oddziału Zw. Zaw .Górników „Praca Polska" w Kochłowicach. Referat o sytuacji gospodarczo - politycznej Polski oraz o działalności związków zawodowych wygłosił kol. Nowicki. Po sprawozdaniu ustępującego zarządu z działalności za rok ubiegły i udzieleniu absolutorium wybrano nowy zarząd z kol. Mozgołem W. jako prezesem na czele.

RUDNE PIEKARY.

Dnia 9 stycznia b. r. odbyło się walne zebranie Zw. Zaw. Górników „Praca Polska" w Rudnych Piekarach. Referaty na temat sytuacji gospodarczej i politycznej Polski wygłosili kol. kol. Nowicki i Chadziński. Po sprawozdaniu z działalności oddziału za rok ubiegły udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium i dokonano wyboru nowego zarządu w składzie dotychczasowym z prezesem Watołą na czele.

ORZEGÓW.

Dnia 16 stycznia r. b. odbyło się walne zebranie Zw. Zaw. Górników „Praca Polska" w Orzegowie. Referat o ogólnej sytuacji gospodarczej wygłosił kol. Nowicki. Po dyskusji przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli dotychczasowi członkowie. Prezesem został wybrany kol. Nalepa.

MIKOŁÓW.

Dnia 16 stycznia b. r. odbyło się zebranie Zw. Zaw. „Praca Polska" w Mikołowie. Referat o zagadnieniach gospodarczych jak również i o konieczności przynależenia robotników do narodowego Związku Zawodowego „Praca Polska" wygłosił kol. Nowicki. Kol. Czarnocki wygłosił referat o Kasach pośmiertnych dla członków Zw. Zaw. „Praca Polska". Po referatach dokonano wyboru nowego zarządu z dotychczasowym prezesem kol. Gierlatką.

RADZIONKÓW.

W niedzielę dnia 16 stycznia b. r. odbyło się walne zebranie Zw. Zaw. „Praca Polska" w Radzionkowie przy udziale 150 członków i sympatyków.

Po mianowaniu nowego zarządu z kol. Rakiem na czele wygłosił kol. prezes Okręgowy Franiel świetny referat na temat sytuacji gospodarczej i politycznej kraju, przy czym omówił zdradziecką robotę klasowych związków zawodowych. Następnie przemawiał kol. apl. Sondyj na temat struktury gospodarczej i społecznej w Polsce, przy czym uzasadniał potrzebę zrzeszenia się robotników polaków w Związku Zawodowym „Praca Polska", jako tym, który jedynie potrafi bronić skutecznie interesów robotnika polskiego.

Oba przemówienia wywarły na słuchaczach potężne wrażenie, czego dowodem nie milknące oklaski oraz masowe zgłaszanie się na członków Zjedn. Zaw. „Praca Polska" ludzi należących do Związku Zawodowego Z. Z. Z. i Z. Z. P.

Pomoc i porada prawna
w Sądzie Pracy

TARN. GÓRY.

W 12 sprawach przed Sądem Pracy w Tarnowskich Górach występował przedstawiciel Zjedn. Zaw. „Praca Polska" w obronie członków związku.

W ciągu stycznia r. b. wniesiono do Sądu Pracy oprócz powyższych jeszcze 52 pozwy członków Związku. 12 spraw znajduje się w toku.

CHORZÓW.

Przed Sądem Pracy w Chorzowie przedstawiciele Zjedn. Zaw. „Praca Polska" występowali w 18 sprawach w obronie członków na rozprawach ustnych. W toku załatwiania z wyznaczeniem terminu rozpraw znajduje się 13 pozwów członków.

KATOWICE.

W 16 sprawach przed Sądem Pracy w Katowicach występowali przedstawiciele Zjedn. Zaw. „Praca Polska" w obronie członków. 8 spraw jest w toku załatwienia.

Porad prawnych i zawodowych udzielono 84 członkom Zjedn. Zaw. „Praca Polska". Załatwiono 36 wniosków o podwyżkę zarobków, o stosowanie taryfy płac, o niesłuszne zwolnienie i t. p.

5 członkom przydzielono w sprawach prywatnych karnych i cywilnych adwokata związkowego do obrony.

Rozprawy przed Komisjami Arbitrażomemi - Pojedn.

W KATOWICACH odbyły się 2 rozprawy przed Komisją Arbitrażową o niesłuszne zwolnienie członków Związku.

W CHORZOWIE odbyło się 5 rozpraw przed Komisją Arbitrażową o niesłuszne zwolnienie członków Związku.

KOMUNIKAT.

Zarząd Oddziału „Praca Polska" w Hajdukach Wielkich zawiadamia członków, że walne zebranie odbędzie się dnia 23 stycznia o godz. 14-tej w Katolickim Domu Związkowym.

ZARZĄD.

Z RUCHU „OBOZU WSZECHPOLSKIEGO"

Odbyte zebrania

MAŁA DĄBRÓWKA.

W niedzielę dnia 16 bm. odbyło się zebranie miejscowej placówki Obozu Wszechpolskiego. Po zagajeniu przez kol. kier. i załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych, wygłosił referat kol. Stefański z Szopienic. Okrzykiem na cześć Narodowej Polski zamknięto zebranie.

PRZYSZOWICE.

W tym samym dniu przy bardzo licznym udziale członków odbyło się zebranie członkowskie Obozu Wszechpolskiego w Przyszowicah. Zebranie zagaił kol. kier. Szołtysek oddając głos kol. Tomaszewskiemu z Katowic, który w swym referacie omówi ważniejsze zdażenia polityczne w Europie i w Plosce w roku 1937. wskazując na ogromny rozwój ruchów narodowych w Europie. Referat ten został jak najprzychylniej przyjęty, czego dowodem była bardzo żywa dyskusja, w której zabierali głos kol. Matuszczyk, Gaszczyk i inni. Po załatwieniu spraw organizacyjnych Hymnem Młodych zakończono zebranie.

ZAŁ. NOWEJ PLACÓWKI OBOZU WSZECHPOLSKIEGO.

W niedzielę, dnia 16 bm. odbyło się zebranie Obozu Wszechpolskiego w Hajnówkach pow. pszczyńskiego. Wskład zarządu placówki weśli koledzy: Szczygieł, Jałowiecki i Wodarz. Nowej placówce ruchu narodowego życzymy „Szczęść Boże".

KATOWICE.

We wtorek dnia 18 bm. odbyło się zebranie plaówki Obozu Wszechpolskiego w Katowicach. Po zagajeniu przez kol. kier. apl. Niebieszczańskiego i odśpiewaniu pieśni bojowych, załatwiono szereg spraw organizacyjnych. Następnie zabrał głos kol. apl. Wlekliński, który w swym referacie omówił znaczenie ruchów narodowych w Europie i w Polsce.

Referat ten został jak najprzychylniej przyjęty, czego dowodem bardzo żywa dyskusja, w której zabierali głos kol. Mizgajski, Rulczyński i inni. Hymnem Młodych zakończono zebranie.

BORUSZOWICE.

W niedzielę dnia 16 bm. odbyło się w Boruszowicach pow. Tarn. Góry zebranie publiczne Obozu Wszechpolskiego przy wypełnionej sali kasyna fabrycznego. Zebranie zagaił kol. Kapusta oddając następnie głos kol. apl. Sondyjowi, który w treściwych słowach scharakteryzował dążenie „Obozu Narodowego". Z ramienia Z. Z. „Pracy Polskiej" przemówienie wygłosił kol. Franiel. Oba przemówienia przyjęto z całym uznaniem. Zebranie zakończono Hymnem Młodych.

OPATOWICE.

W niedzielę dnia 16 bm. odbyło sie w Opatowicah pow. Tarn. Góry zebranie członkowskie Obozu Wszechpolskiego. Zebranie zagaił kier. Kołodziej, po czym referat wygłosił kol. Strzoda z Tarn. Gór. Zebranie zakończono Hymnem Młodych.

KOMUNIKAT

Zarząd Powiatowy O. W. w Chorzowie, zawiadamia wszystkie podległe Zarządy pow. Świętochłowickiego, że w dniu 23-go stycznia o godz. 10-tej przed południem odbędzie się w Sekretariacie O. W. przy ul. Grażyńskiego w Chorzowie miesięczna odprawa powiatowa. Na odprawę powyższą winny się stawić wszystkie zarządy w komplecie.

Zarząd.

Uroczyste zebranie gwiazdkowe w Pawłowie

W niedzielę dnia 16 bm. urządził Oboz Wszechpolski w Pawłowie gwiazdkę dla swych członków oraz ich rodzin. W pięknej udekorowanej a przepełnionej sali p. Lesza, zagaił uroczyste zebranie kol. kier. Kloza, witając gości, członków i ich rodziny. Następnie zabrał głos ksiądz wikary składając życzenia, zachęcając do twardej a mozolnej pracy dla Boga i Ojczyzny. Po przemówieniu tem nastąpiło łamanie opłatka, przy którym składano sobie życzenia. Po odśpiewaniu szeregu kolend okolicznościowe przemówienie wygłosili kol. Tomaszewski i Inglot z Katowic. Miłą niespodzianką dla wszystkich były deklamacje oraz sztuczki teatralne. Hymnem Młodych zakończono oficjalną część uroczystości. Następnie odbyła się zabawa. W charmonijny i wesoły sposób bawiono się do późnych godzin wieczornych. Uroczystość ta pokazała społeczeństwu Pawłowa, że Obóz Wszechpolski jest jedyną organizacją, która musi skupić miejscowe społeczeństwo. W tej nadgranicznej miejscowości jest organizacja nasza kuźnią polskości i stróżem polskości i sprawy narodowej.

Opłatek Obozu Wszechpolsk. w Mysłowicach

W niedzielę dnia 16 bm. odbyło się uroczyste zebranie Obozu Wszechpolskiego połączone z gwiazdką dla bezrobotnych członków O. W. Po zagajeniu przez kol. kier. Kosteckiego zabrał głos kol. mec. Sojka z Katowic. Następnie dekorowano szereg członków mieczykami Chrobrego. Odśpiewaniem paru kolend i odśpiewaniem Hymnu Młodych zakończono zebranie. Nastąpiła druga część zabawa towarzyska, która się przeciągnęła do późnych godzin wieczornych.

Uroczyste zebranie O. W. w Tarnowskich Górach

W środę dnia 12 bm. odbyło się w Tarnowskich Górach uroczyste zebranie „Obozu Wszechpolskiego", połączone z kolendą. Zebranie odbyło się przy wypełnionej sali „Pod Ulem". Zebranie zagaił kier. Szibielok, witając Zarząd Główny w osobach prezesa E. Kołodzieja, ref. organ. mec. E. Sojki, sekretarza A. Niebieszczańskiego i kierow. Sekcji Młodych apl. Bluma, dalej witając przedstawicieli Rady miejskiej, związków i licznie zebranych członków.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił kol. Niebieszczański, który podkreślił, że polski ruch narodowy jest ruchem czysto katolickim. Następne przemówienie wygłosił kol. Blum, skierowane przede wszystkim do młodzieży. Oba przemówienia przyjęto hucznemi oklaskami. Po krótkiej przerwie przemówił prezes Z. Z. Praca Polska kol. Gojda urzędnik Sp. Brackiej, po czym zawitał ks. Wycislik z kolendą, przyjęty przez wszystkich oklaskami. Odmówiono modlitwę o Polskę Narodową i odśpiewano szereg kolend przy akompaniamencie orkiestry Tad. Moniuszko, która samorzutnie przybyła na uroczystość koncertować. Po spożyciu skromnej kolacji córeczka kol. Gajdy deklamowała ładny wierszyk, zaś młodzież odśpiewała szereg pieśni narodowych.

Uroczyste zebranie zakończono Hymnem Młodych.

KOMUNIKAT Rybnickiej Placówki O. W.

Przy udziale 70 członków odbyło się dnia 12 stycznia br. na sali Hotelu Polskiego zebranie członkowskie placówki rybnickiej O. W.

Po zagajeniu przez kol. Dra Piotrowskiego i odśpiewaniu Hymnu Młodych przystąpiono do odczytania okólnika Władz Naczelnych O. W.

Po dyskusji postanowiono w myśl instrukcji:

Zwiększyć karność i dyscyplinę wśród członków, przez regularne uczęszczanie na zebrania i wypełnienie obowiązków członkowskich; zaniedbujących się zaś członków upomnieć wzgl. skreślić z listy członkowskiej. W tym celu zostanie na następnym zebraniu tj. w środę dnia 26 bm. odczytana lista wszystkich członków, celem sprawdzenia obecności.

Następnie postanowiono odbywać zebrania członkowskie regularnie co 2 tygodnie, począwszy od dnia 12. I. 1938 tj. w środę.

Ponad to Kierownictwo postanowiło układać plan pracy i referatów zawsze na 1 kwartał naprzód. Rozkład referatów zostanie odczytany na następnym zebraniu. z podaniem tematów referatów, tak aby członkowie mogli się przygotować do dyskusji i jak najżywiej w niej brali udział. W najbliższych dniach odbędzie kurs kandydatów na członków O.W. po którym to kursie, będą kandydaci uroczyście dekorowani mieczykami.

Celem wypełnienia rozkazów władz przełożonych wzywa się wszystkich członków do karności organizacyjnej, pilnego uczęszczania na zebrania i werbowania sympatyków do szeregów O. W., tym zaś zaniedbujących się w swych obowiązkach, przypomina się, że zostaną wobec nich wyciągnięte konsekwencje do skreślenia z listy członkowskiej włącznie!

Nowe placówki handlowe

Dowiadujemy się, że Katowicka spółka samochodowa mająca swą siedzibę przy ul. Plebiscytowej przeszła w stan likwidacji. Likwidatorem miał zostać pan Potok? Z związku z tym były minister pan inżynier Gallot, jako spółwłaściciel tejże spółki założył własne przedsiębiorstwo oparte wyłącznie na polskim kapitale pod nazwą:

Katowicka Spółka Motoryzacyjna w Katowicach przy ul. Raciborskiej 16

Nowa ta placówka ze względu na polski charakter zasługuje na pełne poparcie narodowo myślącego społeczeństwa.

Nowej placówce życzyny jak najpomyślniejszego rozwoju.

Z procesów „Narodowca"

W dniu 12. bm. stanął przed Sądem Grodzkim w Katowicach kol. Więckowski, redaktor odpowiedzialny „Narodowca", oskarżony o występek z at. 170 k. k. popełniony treścią artykułu pt. „Refleksje", zamieszczonego w numerze 17. z dnia 22. 8. 1937 r.

W artykule tym twierdzono, że sanacja prowadziła w szkołach politykę antynarodową. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy uniewinnił kol. Więckowskiego. — Bronił kol. apl. Niebieszczański.

Komuniści o Stronnictwie Pracy

Wydawany przez OO. Jezuitów „Przegląd Powszechny" podaje znamienne uwagi o Stronnictwie Pracy:

„Doskonałym potwierdzeniem, że komunizm nie myśli nawet o zmianie swej obecnej taktyki na demokratycznym odcinku, jest choćby stosunek Kom. Partii Polski do nowopowstałego Stronnictwa Pracy. — Otóż w organie Kominternu znajdujemy artykuł wybitnego „polskiego" komunisty Adolfa Langera, pod znamiennym tytułem: „Wielkie przebudzenie Polski", poświęcony właśnie powstaniu Stronnictwa Pracy. W artykule tym wychwala on Stron. Pracy przede wszystkim za to, iż przyjęło zdecydowanie za podstawę programu swej działalności „walkę o demokrację wewnątrz kraju" i „walkę o politykę zagraniczną po stronie państw demokratycznych", co według autora oznacza opowiedzenie się po stronie Ligi Narodów, a szczególnie po stronie Francji, Czechosłowacji i... ZSSR. Pan Langer-Dlusky znajduje słowa pełne uznania dla takich osobistości, jak: Paderewski, Korfanty, Popiel, St. Wojciechowski, gen. Kukiel ba, nawet dla gen. Hallera i prof. Grabskiego, niepomny swoich artykułów, które wypisywał jako redaktor naczelny komunistycznej „Trybuny Robotniczej", która wychodziła legalnie we Lwowie w r. 1923. Wówczas określał on tych samych panów przezwiskami, wśród których takie słówka, jak: „faszyści", „krwawe psy burżuazji" i „kaci proletariatu" były bodaj że najłagodniejsze...

„Obecnie styl ten uległ kompletnej przemianie. Stronnictwo Pracy — według komunistów — okaże walce wyzwoleńczej polskiego ludu wielką usługę", póki pozostanie wierne żądaniom „demokracji i pokoju".

Uwagi powyższe w pełni potwierdzają naszą ocenę, że w Polsce toczy się właściwie walka tylko pomiędzy obozem narodowym a obozem żydo-komuny. To, co wyraźnie nie staje po stronie obozu narodowego, siłą konieczności, świadomie czy nieświadomie, staje po tamtej stronie. Bo tam, gdzie się toczy prawdziwa wojna, jest zawsze jeden front i dwa obozy walki. Dla czegoś pośredniego miejsca nie ma.

KOMUNIKAT.

Zarząd placówki Stronnictwa Narodowego Sosnowiec - Pogoń zawiadamia wszystkich członków, że w dniu 23 stycznia o godz. 17-tej w lokalu własnym przy ul. Będzińskiej 9 odbędzie się tradycyjna gwiazdka.

ZARZĄD.

Pod sztandarem "fołksfrontu"

obraduje kongres pracowniczy

W niedzielę zebrał się w Warszawie ogólnopolski kongres Związków Pracowniczych.

O godz. 10,15 do sali obrad przy ul. Siennej16, przybył p. premier, gen. Składkowski. Obrady zagaił i przewodniczył p. Marian Józefkowicz. Na wstępie powitał przewodniczący przed stawicieli rządu i delegatów ruchu spółdzielczego i robotniczego. W krótkim przemówieniu p. Józefkowicz zwrócił uwagę na ciężkie położenie pracowników. Zdaniem p. Józefkowicza, lepsza przyszłość czeka pracowników w demokracji.

W prezydium Kongresu zasiedli między innymi: przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego i P. P. S.

Po powitaniu gości i słowie wstępnym przewodniczącego głos zabrał p. premier gen. Składkowski, składając życzenia pomyślnych obrad. Z kolei przystąpiono do odczytania deklaracji ruchu pracowniczego w sprawie sił zbrojnych państwa. W deklaracji tej czytamy, że ruch pracowniczy zawsze wiernie służyć będzie najlepszym tradycjom żołnierza polskiego, uosobionym w armii.

W OBRONIE Z. N. P.

Następnie sekretarz p. Zenobiusz Duda odczytał zarys działalności Centrali Komitetów Pracowników. Dowiedzieliśmy się z tego sprawozdania, że w czasie konfliktu w Z. N. P. i zawieszeniu osławionego zarządu Z. N. P. „ruch pracowniczy“ stanął w jego obronie.

Po przerwie, w czasie której opuścił Kongres p. premier gen. Składkowski, odczytano deklarację gospodarczą, uchwaloną na nadzwyczajnym posiedzeniu Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych w dniu 10 września 1936 r.

Deklaracja ta według słów przewodniczącego jest konstytucją zawodowego ruchu pracowniczego.

PROGRAM GOSPODARCZY.

W deklaracji tej domagają się pracownicy podjęcia stanowczej walki z kryzysem, stosowania nie półśrodków koniunkturalnych, ale śmiałej akcji i pełnego planu naprawy struktury gospodarczej. Żądają oparcia polityki gospodarczej na warstwach pracujących, reprezentowanych przez wolne związki zawodowe i spółdzielcze i podporządkowania całego gospodarstwa intereosm państwowym.

Następnie pracownicy domagają się zmiany polityki ubezpieczeniowej.

Wychodząc z założenia, że ruch pracowniczy, dojrzał już do współkierowania życiem gospodarczym i społecznym, domagają się wprowadzenia społecznej kontroli produkcji, wymiany i finansów oraz powołania izb pracy.

DUCH „FOŁKSFRONTU“

Podaliśmy deklarację gospodarczą Kongresu pracowniczego w streszczeniu jako wielce charakterystyczną. W oględnych słowach sformułowano tu właściwie program marksistowski. Kontrola produkcji i finansów przez t. zw. „ruch pracowniczy“ — brzmi to bardzo łagodnie, ale oznacza w praktyce ustrój socjalistyczny. Tak więc ruch „fołksfrontowy“ opanował Kongres pracowniczy zupełnie zdecydowanie. Do sprawy tej wypadnie jeszcze powrócić.

W czasie niedzielnych obrad kolportowano organ demokratycznego „Frontu z Morges“ — „Nową Prawdę“, oraz organ „fołksfrontu“ — „Kurier Demokratyczny“, który wyszedł w pierwszym nakładzie skonfiskowany. Jako wydawca figuruje p. Ant. Więcek, dawny wydawca zamkniętego „Dziennika Porannego“.

Wojewoda Józewski telefonicznie pomaga Żydom

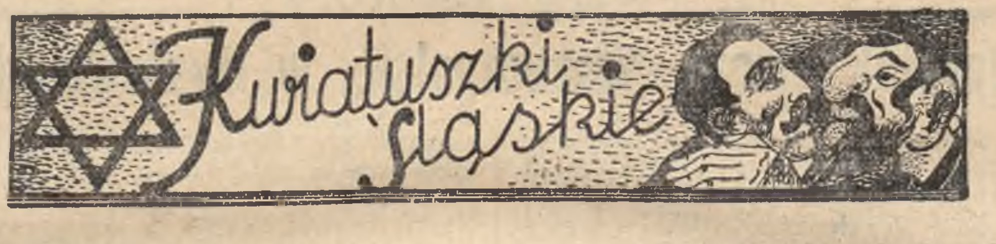
„Nasz Przegląd“ doniósł niedawno o pobycie w Łucku delegacji Żydowskiej Centrali Detalicznych i Drobnych Kupców. Odbyła ona tam m. in. konferencję z wojewodą Józewskim.

Konferencja dotyczyła sytuacji żydowskich kupców zbożowych w Krzemieńcu, którzy wskutek zarządzenia miejscowego starostwa nie mogli trudnić się skupem zawodowym zboża u okolicznych rolników. Sprawa ta dotyczy przeszło 300 rodzin żydowskich, z których 30 utraciło już egzystencję — w wyniku zarządzenia.

Po natychmiastowym telefonicznym zarządzeniu p. wojewody sprawę tę załatwiono po myśli życzeń delegacji. 30 handlarzom zboża w Krzemieńcu przywrócono możność dalszego zajmowania się dotychczasowym zawodem.

Chcemy przypomnieć — o czym pisaliśmy niedawno — że 80 proc. handlu zbożem na Wołyniu znajduje się w rękach wielkich firm żydowskich, dla których owi drobni handlarze dokonują skupu w małych partiach. Nie płacą oni zresztą zawsze godziwych cen rynkowych, na czym cierpi szczególnie drobny rolnik.

W drugim wypadku dotyczyła konferencja pewnych zarządzeń krzemienieckich władz sanitarnych, które opieczętowały kupcom żydowskim 700 beczek śledzi. I to zarządzenie — jak donosi prasa żydowska — zostało cofnięte.



BRZĘCZKOWICE.

Agnieszka Denkowska, żona starszego rębacza na kopalni „Mysłowice“, zamieszkała w Brzęczkowicach, kupuje tylko u żyda Wage w Modrzejowie i u żyda Rechnica w Brzęczkowicach. Chwali pod niebiosa wszystko co żydowskie, a wyzywa na księży i kościół katolicki.

Rozalia Bogacka, żona rębacza na tej samej kopalni, zamieszkała w Brzęczkowicach, siostra Agnieszki Denkowskiej, kupuje u tych samych żydów i wychwala ich.

Oto jak daleko sięga moralność żydołubów.

Nie tworzyć Judeopolski!

W walce o zdobycie władzy dla narodu polskiego w państwie naszym Stronnictwo Narodowe konskwentnie postępując domaga się ostatnio uczynienia wszystkiego ze strony rządu i społeczeństwa polskiego, co mogłoby przyczynić się do wysiedlenia żydów z Polski.

Wypadki zachodzące w świecie przynaglają naród polski do powzięcia stanowczej decyzji.

Polska nie leży gdzieś pośród dziewiczej puszczy czy jałowej pustyni, lecz naród polski zamieszkuje skrawek Europy przeludnionej tak, że zachodzi nagląca potrzeba pozbycia się części dotychczasowych mieszkańców w liczbie znacznej.

Należy się, mówiąc językiem potocznym śpieszyć, by postawić zagadnienia kwestii żydowskiej w Polsce na terenie międzynarodowym w takiej chwili, by była dla nas najdogodniejszą.

Skoro obecnie po rozwiązaniu w 95 proc. tej kwestii przez Niemcy, zmierzają do tego inne państwa Europy a zwłaszcza ostatnio Rumunia, Polska stanowiskiem swoim powinna zadecydować na terenie międzynarodowym o spiesznym wskazaniu żydom terenów emigracyjnych.

Wskutek opieszałości tradycyjnej we wszystkim co dotyczy żydowskich interesów, jaką objawiają nasze czynniki decydujące, możemy przespać tę dogodną dla nas chwilę i utrudnić sobie na przyszłość stanowisko.

Donoszą obecnie wiadomości codzienne o wzroście antysemityzmu we wielu państwach dotąd przez antyżydowską politykę nieobjętych.

Niemcy wyglądając żydów przysporzyli nam ich poważny odsetek.

Rumunia pozbawiając się żydów obecnie, wyraźnie dała do zrozumienia że dwie fale które przyniosły wzmorzony napływ żydów do Rumunii przybyły z Polski. Dała zatem do zrozumienia, że pozbawiając się tych żydów, rząd rumuński wskaże im drogę powrotną — do Polski.

W Tallinie wzmagają się wystąpienia antyżydowskie i bojkot żydów.

Z Meksyku mają być według doniesienia prasy amerykańskiej wysiedleni żydzi z Polski na tej podstawie, że przybywszy do Meksyku jako emigranci podali za swój zawód rolnictwo, a faktycznie trudnią się handlem.

Nie pozostanie niezadługo już wiele państw w Europie , a nawet poza nią któreby okazywały gotowość przyjmować żydów boć nawet Anglia ogranicza wszelkimi sposobami napływ żydów do Palestyny.

Naród polski winien swym stanowiskiem wywrzeć wpływ na dotychczasowe filosemickie postępowanie polskich czynników, decydujących w kierunku spowodowania radykalnej zmiany, bo inaczej z wszystkich państw żydów przyjmować będziemy tak długo, aż żydzi po wzmocnieniu swej siły liczebnej zamienią kraj nasz w ziemię obiecaną wymarzoną przez Franka Dobrc. kiego.

Chleb i Praca dla Polaków

1. Fryzjer damski i męski — pierwszorzędny fachowiec, posiadający własne urządzenie nowoczesnej pracowni, chętnie przeniesie się do miasta prowincjonalnego, gdzie brak tego rodzaju fachowców.

2. Piekarz, dobry fachowiec, poszukuje piekarni w mieście powiatowym.

3. Duże zyski może osiągnąć ten, kto zaangażuje większą gotówkę w dostawę skór baranich (sprowadzać trzeba z Rumunii i Francji) dla kuśnierzy, osiadłych w miasteczku prowincjonalnym. Zapotrzebowanie stałej duże — wielkie zyski z tych dostaw ciągną dotychczas żydzi.

4. W jednym z większych miast kresowych potrzeba:

a) sklepu bławatnego — niema ani jednego chrześcijańskiego.

b) sklepu z galanterią — niema ani jednego chrześcijańskiego.

c) piekarni z cukiernią — 2 żydowskie oraz rzemieślników Polaków — krawców, rymarzy, szewców itp. Rzemiosło dotychczas całkowicie w ręku żydowskim.

Bliższych informacji udziela Wydział Akcji Gospodarczej Zarz. Głównego Stronnictwa Narodowego — Warszawa, Al. Jerozolimskie 17 m. 5 — osobiście codziennie w godz. 13—15; listownie — po nadesłaniu znaczka pocztowego na odpowiedź.

Spoliczkowanie żydowskiego literata

za wiersz umieszczony w „Wiadomościach Literackich“ spotkała go zasłużona kara.

W kawiarni „Ziemiańskiej“ w Warszawie spoliczkowany został żydowski krytyk i literat Antoni (?) Słonimski, pisujący po polsku, czołowe pióro „Wiadomości Literackich“.

Do siedzącego przy stoliku Słonimskiego podszedł poeta p. Zygmunt Ipohorski i spoliczkował go dwukrotnie mówiąc: „Masz Żydzie, za swój bezczelny wiersz — nie będziesz więcej szkalował Polski“. Prasa żydowska („Nowy Dziennik“) dodaje, że uderzenia były tak silne iż Słonimski zemdlał. Po spoliczkowaniu żydowskiego literata p. Ipohorski udał się do szatni, ubrał się i wręczywszy swą wizytówkę dyrektorowi opuścił lokal.

Słonimski spoliczkowany został za swój wiersz „Dwie Ojczyzny“. Wiersz ten zawiera wiele insynuacyj pod adresem Polski.

„Znakomity pisarz Antoni Słonimski traktuje całe zajście jako niepraktykowany napad i nie zamierza wyciągnąć z tego żadnych konsekwencyj.“

Ano — wolno każdemu traktować spoliczkowanie, że się tak wyrazimy — „indywidualnie“. Wolno więc p. Słonimskiemu nie wyciągnąć z tego żadnych konsekwencyi. Najlepiej to tak!

Informator firm chrześcijańskich w Tarnowskich Górach

PIEKARNIE I CUKIERNIE:
F. Bieniok, sprzedaż drożdży, św. Barbary.
Biedała, Górnicza 6.
ZAKŁADY FRYZJERSKIE:
L. Białas, Zakład fryzjerski dla Pań i Panów, św. Barbary.
SPRZEDAŻ JELIT I TŁUSZCZU:
Teodor Lischik, Rzeźnia Miejska. — Tel 54-388.
OBUWIE:
Józef Komender, Krakowska 13
Fa. Wochnik, Krakowska 20.
K. Pawlak, Krakowska 12.

SKŁAD WÓDEK I WYR. TYTONIOWYCH
S. S. Imielski, ul. Krakowska 20. Tel 542-08
SPEDYCJA I TRANSPORT MEBLI:
W. Borzucki, Bytomska 12. Tel. 542-67.
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE :
A. Otremba.
SKŁAD FABR. MEBLI:
Bracia Jojko, Piastowska 5. Tel. 540-07.
RESTAURACJE:
Niewleś, Legionów 15.
HURTOWNIA PIWA:
A. Krubasik, Radzionków, Reprezentacja Browaru Książęcego w Tychach Śl.

SKŁADY TOW KOLONIALNYCH
A. Ryguła, Piastowska 3. Tel. 541-16.
E. Borzucka, Rynek 17.
APTEKI:
Apteka Mariańska, Alfons Mierzowski, ul. Piłsudskiego 2. Tel. 541.21.
ARTYKUŁY MĘSKIE I DAMSKIE:
K. Pawlak, Krakowska 12.
St. Kuchlewski, Krakowska
DOMY TOWAROWE:
T. I. C. Sp. z o. o., Krakowska 11. Telefon 542-67.
FABRYKA WÓDEK:
Feliks Rutkowski, Rynek 18. Tel. 540-87.

DROGERIE I SKŁADY FARB:
Drogeria pod Bocianem, wł. Władysław
HURTOWNIE MĄKI I CUKRU:
Z. Minkisiewicz, Plac Żwirki i Wigury 1. Telefon 540-16.
KSIĘGARNIA I SKŁAD PAPIERU:
E. Jojko i Ska, daw. A. Adolph, Krakowska 7
SKŁAD FABRYCZNY MEBLI:
Dominik Haroń — Plac Wolności.
M. Rydzkowski, Rynek 5.
MASZYNY, ROWERY I INSTRUMENTY:
Wł. Ryszard Wilgus, Sienkiewicza 11.
Hildegarda Smaczna, Krakowska 20.

Informator firm chrześcijańskich w Rybniku

CENTRALA POŃCZOCH:
Foltynowicz, Rynek.
Beyga Cz., ul. Sobieskiego 18.
DRUKARNIE:
J. Slanina, Wodzisław, Rynek.
FRYZJERZY:
„Garsonka", Plac Wolności.
„Renaissace", ul. Sobieskiego.
FABRYKA LIKIERÓW:
Kopiec Wiktor.
DOM TOWAROWY:
FABR. WYROBÓW DRUCIANYCH:
Czaja K., ul. Raciborska 4.
KAWIARNIE I RESTAURACJE:
„Apollo".
Hotel Polski.
Hotel Świerklaniec.
A Borgiel, Rybnik, Rynkowa, tel. 11-06.
KRAWCY:
Adamczyk A., Plac Wolności.

MISTRZ SIODLARSKI:
Goszyc W., ul. 3-go Maja 1.
OBUWIE:
Gawron Aleksander, Rynek 17.
OBRAZY i SZKLARNIA:
Ksoll.
PORCELANA, SZKŁO, FAJANSE i CERAMIKA:
Noga J., Rynek 4.
RADIA:
„Centrala Światła", Piłsudskiego 19.
SKŁAD SKÓR:
Jonderko R., ul. Korfantego 4a.
SKŁAD ŻELAZA:
Wilczyński, Rybnik, Sobieskiego.
TOW TEKSTYLNE I BIELIZNA:
Stachowski K., ul Kościelna 7.
TARTAKI:
Tartak Rzędówka, Leszczyny.

Moczygemba A.
Wieczorek, ul. Raciborska.
TOWARY KOLONIALNE:
Cierpioł K., ul. Piłsudskiego 19.
Kabut Paweł.
WYTWÓRNIA CZAPEK:
OBUWIE:
Roman Malke, Zamkowa 2.
Witold Wypiór, Rybnik, Rudzka 12.
ROWERY I WARSZTAT REPERACYJNY
St. Bachman, Raciborska 24.

„MASZYNOPIS" — Maszyny do pisania, liczenia i powielania. Korfantego 4
RESTAURACJA:
E. Musioł, Pszów, pl. św. Jana 1.
RADIA I ROWERY:
Próbny Ant., Rydułtowy, Klasztorna 1.

ŚLĄSKA FABRYKA MUNDURÓW I ODZIEŻY:
Polomski, Rydułtowy.
SKŁAD WEŁNY I ART. KRÓTKICH:
Marta Chrószcz, Rydułtowy.
ODBIORNIKI RADIOWE I ROWERY:
Jenderko, Rydułtowy.
KONFEKCJA DAMSKA I MĘSKA
Teodor Szuła, Rydułtowy.
WODZISŁAW:
KONFEKCJA DAMSKA I MĘSKA
Brawański, Rynek 10.
DROGERIA:
Fojcik Augustyn, Dworcowa 1.
TOW. KOL. I DELIKATESY:
Kwaśnica, Korfantego 9.
HANDEL SKÓR I PRZYB. SZEWSKICH
F. Reś, Korfantego 9.

Informator firm chrześcijańskich miasta Mysłowic

APTEKI:
Apteka św. Barbary ul. Piłsudskiego.
„ Stara Miejska Rynek.
„ Szczęść Boże, ul. Bytomska.
DROGERIE:
K. Kusz, Drogeria Dworcowa, ul. Piłsudskiego.
Buszewicz, ul. Bytomska
Dworcowa, K. Kucz, ul. M. Piłsudskiego
CZEKOLADY I CUKRY:
Czernecki Paweł, ul. M. Piłsudskiego
Jagoda Anna, ul. M. Piłsudskiego
FOTOGRAFIE:
„Foto Dora", właśc. Trocha, ul. Bytomska
Czarnecki Leon, ul. M. Piłsudskiego
DEKARZE:
Sendlak Tadeusz, mistrz pokrywania dachów, ul. Stawowa 1.
Tadeusz Sendlak, Mistrz pokrywania dachów, Mysłowice, ul. Stawowa 1.
Konduszek W., Mazego 9.

FRYZJERSKIE ZAKŁADY:
Zakład „Irena" H. Morawa, ul. M. Piłsudskiego
Zakład Bolesław Lerczak, ul. Krakowska
Zakład Marian Rulczyński, ul. Modrzejowska
Zakład Leon Muszalski, ul. Powstańców
Zakład „Fryzjernia Dworcowa", ul. Powstańców.
GALANTERIA:
Paluszak Stanisław, ul. M. Piłsudskiego
KONFEKCJA MĘSKA I BŁAWATY:
Gialczewski i Mayer, Rynek 7
KOLONIALNE TOWARY:
Karczewski W., ul. M Piłsudskiego 17.
Kucharzak Jan, Modrzejowska 1.
Skrobała M., Bytomska 18
Kramarczyk M., Katowicka 23
Lipowicz Stanisław, Katowicka róg Polna
Mańka J., Krakowska róg Rymera
„Społem" ul. Mikołowska róg Katowicka

Konsum Kolejowy, Rynek.
Myśliwiec Józef, ul. Bytomska
NABIAŁY:
Thomas Z., Mickiewicza róg Bytomska.
KSIĘGARNIE:
Księgarnia Polska, ul. M Piłsudskiego
KOWALE:
Nowotarski W. ul. Prebendy
Płaczkowski A., ul. Modrzejowska 10
KRAWCY:
Piasecki J., ul. Kacza 2
PIEKARZE:
Bajer Oskar, ul. Rymera
Kozak Walter, ul. M. Piłsudskiego
OBUWIE:
„Rogier", wł. A. Woźniczka, ul. M. Piłsudskiego 2.

Boba Maciej, Pozadomowa róg Bytomska
Zingler Paweł, Modrzejowska
Boba, Krakowska
Kalwa Stanisław, Modrzejowska
RESTAURACJE I KAWIARNIE:
Hotel Polonia, ul. M. Piłsudskiego
„Pokrzep się", ul. M. Piłsudskiego.
Juranek, ul. Piaskowa 6 - Nowy Rynek
Sobieraj A., ul. Bytomska k. Ogrodu Zamkowego
Kawiarnia Centralna, ul M. Piłsudskiego
WODOCIĄGI I KANALIZACJE:
Hulalka Jan, Krakowska 25.
Czapki, kapelusze, galanteria - Paweł Słonina.
Antoni Kobzda, Piłsudskiego 16.
ZAKŁAD KRAWIECKI DAMSKI, MĘSKI WOJSKOWY:
Pala Antoni, Chorzów III, ul. Rodziewiczowej 19.

Informator firm chrześcijańskich miasta Dziedzic i Bielska

DZIEDZICE:
Spółdzielnia Spożywców Pracowników Kolejowych z odpow. udziałami w Dziedzicach.
Restauracja Zjednoczenia Kolejowców Polskich w Dziedzicach.
Kasa Oszczędności i Pożyczek przy Kolej. Spółdzielni z odpow. udział. w Dziedzicach.
Franciszek Kieloch, Skład kolon.-spożywczy, Rynek.
„Silesia", Skład artykułów elektrotechnicznych.
Leon Kulakowski, Dom Towarowy.
„Fala" Polskie Zakłady Papiernicze Sp. z ogr. odp.
Celina Kaczmarek, Galanteria i bławaty, Rynek 394.

Fabryka Wódek Polskich oraz soków naturalnych L. Krzysztoforski i Ska.
RZEŹNICTWO:
Józef Kożusznik, Rynek 366.
BIELSKO.
Zakłady Przemysłu Lnianego „Wilamowice" wł. Krzyżanowski Kazimierz.
FABRYKA SUKNA:
Edward Zipser i Syn.
Zipser B.
Rudolf Strzygowski, Biała.
Karol Jankowski i Syn.
Oddział Katowice, ul. 3-go Maja 5.
Oddział Chorzów, ul. Wolności 20.
Karol Ochsner i Syn.
Sukna Hess Piesch i Strzygowski, Fabryka Sukna, Bielsko.

W. Hoinkes i Syn, fabryka sukna. Bielsko.
J. Wencelis, fabryka sukna Bielsko, Kaz. Wielk. 14.
Rudolf Christ, właśc. Bracia Englert, Zegarmistrz i Jubiler. Bielsko, Jagiellońska
Małopolski Związek Mleczarski, Centrala 360 Mleczarń Spółdzielczych Oddział w Bielsku, ul. Węglowa 2. Sklepy: Bielsko, ul. 3-go Maja 4., Miała ul. 11-go listopada 22.
Sport — Gajduszek, Bielsko, 3-go Maja 4. Broń, Amunicja, artyk. sportowe, własna wytwórnia.
Karola Büttnera Synowie, właśc. Karol Büttner i Ska — Fabryki sukna i ręczny wyrób dywanów — Bielsko.

BUFET—RESTAURACJA—KAFE—BAR:
„Gastronomia" — Dancing, 3-go Maja 6. tel. 29-10.
PRZEDSIĘBIORSTWO DOWOZOWE:
Łódzko Warszawskie Towarzystwo Transportowe Sp. o. o. odp., ul. Grażyńskiego 16. tel. 32-31.
FABRYKA SUKNA:
Herbert Bartelmuss, Kamienica (koło Bielska).
Ernest Stosjus, Kamienica (koło Bielska) ska 4. Tel. 2558.
Kawiarnia i Restauracja Bauera, Ska.o.odp.
Jarosław i Engelbert Kwas, wyrób lasek. Śląsk Cieszyski, Skoczów, Podkępie. Na żądanie wysyłam cenniki i oferty.

Piekary Śląskie

ARTYKUŁY KUCHENNE
Juliusz i Eryk Mystol, 3-go Maja 43.
DOM TOWAROWY
Julian Pieczka, 3-go Maja 52. Telefon 530-79.

Kaspruś, Piekary Śl., 3-go Maja 47.
INSTRUMENTY MUZYCZNE I ROWERY
Franciszek Puschke, 3-go Maja 19.
SKŁAD KOLONIALNY
Franczok, Piekary Śl., 3-go Maja 12.

Gertruda Przybycin, 3-go Maja 42.
HURT. TOW. SPOŻYWCZYCH:
Gerhard Kusz.
JUBILER I ZEGARMISTRZ.
Wilh. Scholz, Piekary Śl., tel. 531-24.
ZAKŁAD SZTUKI KOŚCIELNEJ
Kazimierz Schaefer, Piekary Śl.

SKŁAD SKÓR I PRZYBORÓW SZEWSKICH.
Banduch, Piekary Śl., 3-go Maja 30.
SKŁAD NABIAŁU HURT I DETAL.
RESTAURACJA:
Sprus, Szarlej-Piekary Śl., 3-go Maja 51.

- - KUPUJ TYLKO w chrześcijańskich FIRMACH - -

Informator firm chrześcijańskich miasta Katowic

BŁAWATY:
Palusiński, ul. Kościuszki.
„Tkanina", ul. 3-go Maja 11.
Wojciechowski, ul. Jana.
Stanisław Kurlus, skł. bławatów. Katowice, Pl. Marsz. Piłsudskiego 3.

CZEKOLADY i OWOCE:
Banaszak J., Kościuszki 1.
Czysz, Mariacka.
Głownia, Piłsudskiego,
Klita, Mielęckiego.
Pacha, 3-go Maja.
Smoczok, św. Jana.
Szlanga, św. Jana.

DELIKATESY:
B. Ginter i Tad. Gierliński, Plac M. Piłsudskiego 2.
Kusz Ernest, ul. Jana 14.

DROGERIE:
Drogeria Floriańska, Kościuszki 8.
Pod Aniołem, ul Raciborska.
Szmyt, ul. 3-go Maja.
„Św. Barbary", **Dutkiewicz**, ulica Piłsudskiego 10.

DOMY TOWAROWE:
Bracia Drost, ul. Pierackiego.
T. I. C. ul. 3-go Maja.

DEWOCJONALIA i OBRAZY:
K. Schaefer. Fabr. Piekary Śl., Oddz. Katowice, Chorzów I.

FORTEPIANY:
Kwiatkowski, ul. 3-go Maja 13. tel. 327-20,
Sommerfeld, ul. 3-go Maja 36a.

ZAKŁAD FRYZJERSKI:
„Marta", Starowiejska 3.

DYWANY i LINOLEUM:
R. Walter i Ska, ulica Młyńska 5.

TOWARY KRÓTKIE :
Jadwiga Jaworska, Katowice, Pl. Miarki 1.

FRENDZLE, TAŚMY, SZNURY i CHWASTY:
„Pasamon", ul. Szopena.

FARBIARNIE i PRALNIE CHEM.:
„Warta" dawn. **A. Sieburg**, miejsce przyjęcia **Z. Knast, Andrzeja 11 m. 6.**

FABRYKA OPRAW OPTYCZNYCH:
S. Wyk, ulica św. Jana.

GALANTERIA:
Bracia Drost dawn. Bobrek, ul. Pierackiego.
Szczepańska, ul. Kościuszki.

HURT PAPIERU i TOREBEK:
Piotr Śliwka, Mickiewicza 10.

JUBILERZY:
Smoczyk, ul. Młyńska 4.
Hoffmüller, Katowice, 3-go Maja.

KRAWCY:
Materna A., ul. Mikołowska 33c.
Markowski Fl., ul. Stawowa 5.
Rozynek H., Sokolska 3.
St. Inglot — J. Baran, ul. Kościuszki 26.

KOLEKTURY:
Kończak, ul. Jana.

KLEJE i FARBY:
Bartek, ul. Zamkowa.

KWIATY i NASIONA:
Badura F., ul. 3-go Maja 40.
E. G. Berndtowa, ul. Mariacka 8.
Jośko E., Hala Targowa 14.
Müller L., 3-go Maja 16.
Gawron, ul. Piłsudskiego 23

KSIĘGARNIE:
Górski, ul. Młyńska
Nowicka, ul. Pierackiego.
Szadok Oton, Młyńska 2, tel. 315-08.

CERATY I LINOLEUM ORAZ WYROBY KOKOSOWE:
Jan Kluczewicz, ul. Plebiscytowa 11. Tel. 358-76.

MLECZARNIE:
Ritschewald, Mielęckiego 8.

MARYNATY i RYBY:
Hamburska Hala Ryb, ul. Pierackiego.

MASZYNY i ROWERY:
Wiśniewski, ul. 3-go Maja.

SKŁAD MYDŁA I PERFUM
Graber E., ul. Piłsudskiego 6.

„Sanitas" Polski Specjalny Dom Higieniczny, Katowice, ul. Stawowa 10.

OBUWIE:
„Obuwnik", ul. Zamkowa.
Skrzypek L., ul. Kościuszki.
„Stabil", ul. Pierackiego 6.
Świętochłowski, ul. Jana 12.

OZNAKI, CZAPKI i PASY:
Józełowski, ul. 3-go Maja.
„Maraton", Kościuszki 3.

PORCELANA:
Eugeniusz Wacław, Plac M. Piłsudskiego 12

PRZYBORY FRYZJERSKIE:
Rulczyński, ul. 3 Maja.

RESTAURACJE i KAWIARNIE:
Kawiarnia „Otto", ul. Piłsudskiego.
„Adria", ul. Moniuszki.
„Bristol", ul. Kochanowskiego.
Kalinowski, Dworcowa.
Sarnowski, Mielęckiego.

RADIA:
Radio-Świat, ul Mielęckiego 8.

SKŁADY WÓDEK i WIN:
Rejewska St., daw. Przyszkowski-Rejewski, ul. Mariacka 7. telef. 312-98.
Bodendorf, ul. Mielęckiego.

SPECJALNY SKŁAD WYROBÓW TYTONIOWYCH GATUNKOWYCH :
Fuhrmann Gerhard, Kościuszki 2, tel. 320-05

SKŁADY ŻELAZA:
Henslok, ul. Mariacka.

PRZYBORY SPORTOWE:
„Maraton", Kościuszki 3

Fabryka wózków i pojazdów dla dzieci, Spernol J., ulica Mikołowska 19 — (sprzedaż Młyńska 4).

SUKNA:
„Leszczków" wyroby wełniane i samodziały — **„Milanówek"** jedwabie naturalne. Katowice, Pocztowa 1 tel. 328-42.

(Hess Piesch i Strzygowski, Bielsko,
(skład fabryczny J. J. Friemel, Dyrek.
(cyjna 10.

SKŁADY BRONI:
Molenda G. i Syn, Skład Fabryczny, ul. Pierackiego 3.

BROŃ I AMUNICJA:
Warsz. Sp. Myśl., Mędlewski R., ul. Młyńska 2.

SALON MÓD:
„Nanon", ul. Dyrekcyjna.
Żabińska, ul. Kościuszki 12 I. p. Wielki wybór kapeluszy damskich.

STORY, FIRANKI i KOŁDRY, OBICIA MEBLOWE oraz DEKORACJE OKIEN:
Niewrzędowska, ul. Młyńska 4.

TOWARY KOLONIALNE:
Benke J., ul. Kościuszki 18.
Gliśnik, ul. Plebiscytowa.
Riedel L., ul. Kościuszki 7.
Szmidt R., Słowackiego 27.
K. Bittmar, Plebiscytowa 14.

TOWARY TEKSTYLNE
Kasner H., Kochanowskiego 10.

TAPETY:
Jan Kegel, ul. Kościuszki 16.
R. Walter i Ska, ulica Młyńska 5

WYROBY STALOWE i SZLIFIERNIA:
Kuntner J., ul. 3-go Maja 30.

WYTWÓRNIE SOKÓW:
„Alka", ul. Kozielska.
Sasowski i Wieczorek, ul. Stawowa 4.

MASZYNY DO PISANIA I LICZENIA:
nowe i używane gwarantowane, okazyjnie sprzedaje **„REMONT" Katowice, ul. Dworcowa 18. I p. (dom Konsum Kol.)**

Fabryka pończoch „Stara Sosnowiczanka" Jana Gaika.
Sosnowiec, Warszawska 8. tel. 617-84.

ARTYKUŁY SANITARNE:
Dom sanitarny „Eskulap", Katowice, 3-go Maja 23. Tel. 325-90. Właściciele: **J. Wawrzyniak i Leon Kindler.**

WYTWÓRNIA SOKÓW OWOCOWYCH :
„Pardess", Katowice II, Krakowska 88. tel. 328-94.

CENTRALA ŻURNALI MÓD:
Skład papieru G. Jadwiga Eichhorn, ul Pierackiego 7. tel. 333-32.

HURTOWNIA TOW. KOL., Gerlich, Katowice, ul. Stawowa.

Kajzera Skład Kawy, Katowice, 21 oddziałów na G. Śląsku.

SKŁAD TOWARÓW KOLONIALNY I DELIKATESÓW, Jan Wildner, Katowice, ul. 3-go Maja 27.

Informator firm chrześcijańskich w Sosnowcu

BIURO TECHN. HANDLOWE:
Maciejewski i Makowski daw. **Cemus i Ska**, ul. Warszawska 6. tel. 610-90.

CUKIERNIA
„Roma", Orla róg Dzikiej.

CUKRY, CZEKOLADA:
Hurt i detal
A. K. Peucker, Modrzejowska 1, tel 624-11.

GALANTERIA DAMSKA I MĘSKA
Marzec, 3-go Maja 23
Paweł Kucharski, 3-go Maja 8.
Fr. Molicki, wprost dworca.
J. Adamiec, ul. 3-go Maja 14.
N. Jędrzejewska, 3-go Maja 5.
Zygmunt Proszyński, Modrzejowska 30.
Janina Kochanowicz, Modrzejowska 30 — (Hala Rozwoju).

SKŁAD MATERIAŁÓW WŁÓKIENNICZ.
Wł. Borowiecki, 3-go Maja 29. tel. 630-47.
Polski Bławat, Sosnowiec, Orla 26.
Garliński, Sosnowice, ul. 3-go Maja 19.

HURTOWNIE:
Chrześc. Tow. Dobroczynności
Oddziały: w Czeladzi
„ w Modrzejowie
„ w Dąbr. Górniczej.

KRAWCY:
„Elegancja" Stefan Paluch, Piłsudskiego, róg Swobodnej.

MATERIAŁY I DODATKI KRAWIECKIE:
B. Jarmundowicz, ul. Mariacka 8.

MATERIAŁY MĘSKIE:
„Edward" wł. **Giersz**, 3-go Maja 7.

TOW KOL. DELIKATESY, WÓDKI:
Wanda Drabik, 3-go Maja 5. tel. 616-85.

MATERIAŁY PIŚMIENNE:
M. Sawicz, Nowopogońska 38.

PORTRETY:
Adolf Rączka, ul. P. Mościckiego 12.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE :
„Wygoda" K. Strzelecki i Ska, ul. Piłsudskiego 48, tel. 620-14.

PRZYBORY SZEWSKIE:
A. KOWALSKI, ul. Nowopogońska 28.

RESTAURACJE:
„Bar Polski" **A. Zenczykiewicz**, ul. Modrzejowska 30, Hala Rozwoju.
„Bar Tyski", **A. Kędzierski** ul. 3-go Maja 21.

ROWERY i INSTRUMENTA MUZYCZNE, BROŃ i AMUNICJA:
J. Krawczyk, ul. 3-go Maja 8, tel. 61-900.

SKŁADNICA HARCERSKA
Warszawska 1.

SKŁAD ART. KOSMETYCZNYCH GOSPODARCZYCH I GUMOWYCH
„Uniwersum", 3-go Maja 32.

SKŁAD SUKNA
Rosiński, Warszawska 2. tel. 626-06.

SKŁAD ŻELAZA:
„Metalurgia", Warszawska 8. tel. 61-790.

WYTWÓRNIE WYROBÓW CUKIERNICZYCH:
St. Jaskulski, Cukiernie
ul. 3-go Maja 14, tel. 631-63.
ul. Piłsudskiego 41, tel. 622-88

WYROBY SKÓRZANE i PRZYBORY PODRÓŻNE:
Piechocki, Sosnowiec, ul. Warszawska 6, tel. 63-052 i Dąbrowa Górnicza ul. Sobieskiego 23.

ZAKŁAD TAPICERSKI
F. Flak, ul. Przenna 14, Pogoń.

HANDEL WIN I WÓDEK.
wł. **Henryk Michalski**, Nowopogońska 36.

SKŁAD BŁAWATÓW:
WYTWÓRNIA BIELIZNY:
„Patria", Sosnowiec, 3-go Maja 30.

SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH I ELEKTR.
M. WĘGIELSKA
SOSNOWIEC, ul. Będzińska 9.

Mikołów

DROGERIA:
Rybicki Otmar, Miarki 1.

SPRZEDAŻ TOW. KOLONIALNYCH: MĄKI I KASZY:
Hoppe Rudolf, Podleska 1.

Herwich Z., Kościelna 1.

SKŁAD DRZEWA I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH:
E. Priebe, Dworcowa 18. tel. 211-69.

KONFEKCJA I ARTYKUŁY MĘSKIE:
Lemke Jan, 3-go Maja 7, tel. 210-38.

SKŁAD OBUWIA:
Mistrz obuwniczy, **Emil Polke**, 3-go Maja 4.

HURT PIWA:
Jankowski Józef, Lompy 11. tel. 210-96.

KOCHŁOWICE.

APTEKA:
Apteka Kochłowice.

Pamiętaj o bezrobotnych narodowcach

Prenumerata pocztowa:
miesięcznie gr. 40, kwartalnie zł. 1,20, półrocznie zł. 2,40, rocznie zł. 4,80. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów, lub odszkodowania.

Adres Redakcji i Administracji
Katowice, ul. Konopnickiej 5. tel. 335-67.
Nr. kartoteki pocztowej Katowice 69. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Redakcja udziela odpowiedzi na łamach pisma. Redaktor przyjmuje codzień z wyjątkiem niedziel i świąt od 11 — 13.

OGŁOSZENIA na stronie 3 łamowej 20 groszy od 1 łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% drożej. **DROBNE** ogłoszenia (najwyżej 50 słów, w tym nagłówkowych): słowo nagłówkowe 15 gr., każde dalsze słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy bezrob. narodowców: słowo nagł. 10 gr., każde dalsze 5 gr. Ogłoszenia do numeru przyjmuje się do wtorku — godz. 10.

Wydawca: ROMAN INGLOT, Katowice. Druk: „Drukarnia Narodowa" Chorzów, Krzywa 14. **Bugajski Ignacy Katowice, Redaktor odpow.**